

Liczenie w ruchu

Rozgrzewka – dopełnianie do 10

Stajemy naprzeciwko siebie. Wyjaśniamy dziecku, że zabawa polega na tym, że rodzic wypowiada liczbę od 1 do 9, a dziecko podaje jej dopełnienie do 10. Warto zmieniać tembr głosu i intonację – wołać, szeptać, podawać liczbę pytająco, śpiewać. Można umówić się, że odpowiedź podajemy jak najszybciej albo że za dobrą odpowiedź dziecko będzie robić krok w prawo. Dobra jest każda metoda, która wydaje się dziecku zabawna i wesoła. Na przykład:

Rodzic szeptem: *pięć*

Dziecko szeptem: *pięć*

Rodzic głośno: *dwa!*

Dziecko głośno: *osiem!*

Rodzic pytająco: *siedem?*

Dziecko odpowiada: *trzy*

Dopełnianie do 9

Po tej rozgrzewce proponujemy podobną zabawę. Różnica polega na tym, że teraz dziecko szuka dopełnień do 9. Na przykład:

Rodzic: *dwa*

Dziecko: *siedem*

Rodzic: *osiem*

Dziecko: *jeden*

Przy obydwu wariantach warto zaprosić trzeciego członka rodziny do zabawy i urządzić wyścigi. Jedna osoba podaje liczbę, pozostałe dwie się ścigają. Kto pierwszy poda liczbę dopełniającą sumę do 10 (potem 9), ten robi krok w prawo. Oczywiście jest to propozycja tylko dla takiego dziecka, które lubi rywalizować i któremu wygrana przynosi poczucie sukcesu. Wówczas rodzic może (delikatnie) opóźniać podawanie swoich wyników, tak aby dziecko miało szansę wygrać.

Następnie prosimy dziecko, aby z pamięci podało wszystkie pary liczb z poprzedniego ćwiczenia, czyli:

jeden osiem

dwa siedem

trzy sześć

...

osiem jeden

Jeśli dziecko ma ochotę i nie jest zmęczone, może to zrobić kilkakrotnie, różnym tembrem głosu, także od końca. Albo naprzemiennie z rodzicem.

Potem prosimy, by dziecko wyobraziło sobie kolejno każdą parę cyfr (18, 27, 36, ..., 81) i odczytało ją z pamięci jako liczbę dwucyfrową, czyli:

osiemnaście

dwadzieścia siedem

trzydzieści sześć

...

osiemdziesiąt jeden

Powyższe liczby można wymienić także od końca.

Mnożenie przez 9

Tutaj warto przejść do powtórzenia tabliczki mnożenia przez 9. Rodzic zadaje pytania kolejno (2 razy 9?, 3 razy 9?, 4 razy 9?) oraz na wrywki, a dziecko odpowiada.

Należy się powstrzymać przed pokusą uświadomienia dziecku, że wszystkie podane przez nie wyniki to te same liczby, które wypowiedziało wcześniej (osiemnaście, dwadzieścia siedem itd.). Dajmy dziecku szansę odkryć to samodzielnie i nie szczędźmy pochwał, gdy tego dokona.

Takie lub podobne zabawy matematyczne doskonale rozgrzewają umysł dziecka. Nie są przy tym tak fizycznie nużące jak siedzenie nad słupkami przy biurku. W ten sposób można ćwiczyć podczas jazdy samochodem albo na spacerze. Z czasem nasza pociecha nabierze wprawy i szkolna matematyka nie będzie już taka straszna.